

INFORMACJA

PRASOWA

19 GRUDNIA 2022

**OSTATNI LEXUS LFA WYJECHAŁ Z FABRYKI 10 LAT TEMU. MODEL, KTÓRY STAŁ SIĘ LEGENDĄ MOTORYZACJI**

* **W grudniu 2012 roku z fabryki Motomachi wyjechał ostatni Lexus LFA**
* **W ciągu dwóch lat produkcji powstało 500 egzemplarzy supersamochodu**
* **Unikalny, wolnossący silnik V10 i nadwozie z kompozytów**
* **Limitowana do 50 sztuk wersja specjalna Nürburgring Package**

Od pierwszych szkiców na serwetkach do rozpoczęcia produkcji minęło ponad 10 lat. Wszystko po to, by dopracować auto do perfekcji i stworzyć jeden z najbardziej spektakularnych pojazdów XXI wieku. Lexus LFA był jednym z najbardziej wyjątkowych aut nie tylko w historii marki, ale i motoryzacji. W grudniu mija dokładnie 10 lat od zakończenia produkcji supersamochodu, który niemal z miejsca stał się legendą. Przez dokładnie dwa lata produkcji powstało tylko 500 egzemplarzy Lexusa LFA, który był składany ręcznie w specjalnie w tym celu zaprojektowanej fabryce Motomachi.

**Lexus LFA z niepowtarzalnym silnikiem V10**

Cała konstrukcja Lexusa LFA była wyjątkowa, ale to silnik V10 robił największe wrażenie. Jednostka napędowa o oznaczeniu 1LR-GUE powstała z myślą tylko o tym modelu i, tak jak auto, powstała w liczbie 500 sztuk. Motor miał 4 805 cm3 pojemności, 560 KM oraz 460 Nm. Wolnossący silnik kręcił się do aż 9 500 obrotów na minutę i był połączony z 6-biegową skrzynią automatyczną z łopatkami do zmiany przełożeń.

Budowa silnika jest imponująca. To V10 ma wymiary mniejszego silnika V8 oraz masę jednostki V6. Jak to możliwe? W jego konstrukcji wykorzystano wytrzymałe i bardzo lekkie materiały. Blok i głowice silnika są aluminiowe, pokrywy głowic z magnezu, a kute korbowody z tytanu. Z tego samego materiału wykonano 40 zaworów silnika, a wytrzymała stal narzędziowa posłużyła do wykonania dźwigni zaworowych. Nisko położony środek ciężkości oraz odpowiednie smarowanie to efekt zastosowania suchej miski olejowej, czyli rozwiązania znanego z aut wyścigowych. Jednostka, która przenosiła moc na tylne koła, została umieszczona z przodu, ale jak najbliżej kabiny, by zapewnić odpowiedni rozkład mas oraz jak najlepsze prowadzenie.

Osiągi i konstrukcja silnika przyniosły mu równie wielką sławę, co jego dźwięk przypominający auta Formuły 1 z przełomu wieków. Do pracy nad akustyką napędu zaproszono specjalistów z Yamahy. Charakterystyczny dźwięk uzyskano dzięki specjalnej komorze w układzie dolotowym, a efekt wzmacniał tytanowy, dwudrożny układ wydechowy z dodatkowym zaworem, który przy wysokich obrotach kierował spaliny poza komory tłumiące. Dodatkowe wrażenia dźwiękowe we wnętrzu zapewniały trzy kanały prowadzące od komory silnika do kabiny.

**Nadwozie z kompozytów i nieograniczone możliwości konfiguracji**

Design Lexus LFA był nieporównywalny z żadnym innym supersamochodem. Charakterystyczne znaki stylistyczne marki okraszono agresywnymi liniami oraz rasowymi wlotami powietrza, jak ten będący znakiem rozpoznawczym modelu pod krawędzią maski, czy wloty w okolicy nadkoli. Do tego masywny tył z potężnymi kratkami tylnych chłodnic oraz potrójnym wydechem na planie trójkąta, a także spojler, który wysuwał się po przekroczeniu 80 km/h.

Auto ma kosmiczne kształty, a do jego budowy wykorzystano ultralekkie materiały z kompozytowe zbrojone włóknem węglowym, które pozwoliły obniżyć masę Lexusa LFA o 100 kg. Z kompozytów wykonano aż 65% nadwozia auta. Samochód miał 4 506 m długości, 1 219 mm wysokości, 1 895 mm szerokości, a rozstaw osi wynosił 2 606 mm.

We wnętrzu zastosowano włókno węglowe, skórę, alcantarę oraz metalowe powierzchnie. Kubełkowe fotele zapewniały doskonałą pozycję za kierownicą, a o nagłośnienie dbał specjalnie zaprojektowany, ultralekki system firmy Mark Levinson z 12 głośnikami. Przed kierowcą był wyjątkowy elektroniczny wyświetlacz.

Każdy egzemplarz Lexusa LFA miał swoją wyjątkową tabliczkę z numerem, a marka pozwalała klientom na bardzo głęboką personalizację auta. Liczba możliwych kombinacji dochodziła ponoć do 30 miliardów. To gwarancja, że po świecie nie jeżdżą dwa takie same egzemplarze LFA. Detaliczna specyfikacja każdego wyprodukowanego egzemplarza liczy 3 500 stron i jest przechowywana w archiwach Lexusa.

**Lexus LFA w wersji specjalnej Nürburgring Package**

W 2012 roku Lexus zaprezentował LFA w limitowanej do 50 sztuk wersji Nürburgring Package, która pozwalała na jeszcze lepsze osiągi na torach wyścigowych. Auto zyskało specjalnie w tym celu zaprojektowany pakiet aerodynamiczny, w tym m.in. nowy przedni spojler oraz duże tylne skrzydło w stylu aut wyścigowych klasy GT, które zapewniało odpowiedni docisk. Zawieszenie obniżono o 10 mm, zastosowano jeszcze lżejsze felgi z kutego aluminium oraz wyczynowe opony Bridgestone Potenza RE070.

Delikatnie zmodyfikowano też układ napędowy. Silnik wytwarzał 571 KM, czyli o 11 więcej od wersji standardowej. Zmodyfikowano też skrzynię biegów, która zmieniała przełożenia w czasie 0,05 sekundy szybszym.

Ostatnim Lexusem LFA, który w grudniu 2012 roku opuścił bramy fabryki Motomachi, był właśnie egzemplarz w wersji specjalnej Nürburgring Package w kolorze białym.

**Elektryczny następca Lexusa LFA**

Zaprezentowany w 2022 roku prototypowy Lexus Electrified Sport to potwierdzenie, że marka chce oferować supersamochody, ale tym razem będzie to auto z napędem elektrycznym. Za design odpowiada kalifornijskie studio Calty, które podkreśliło motorsportowy rodowód auta. Już na pierwszy rzut oka rzucają się w oczy długa maska z wlotami powietrza, dwuosobowa kabina tuż przed tylną osią, duże koła, muskularne przetłoczenia, a wrażenie robią takie detale jak hamulce z pomalowanymi na niebiesko zaciskami, aż 21-calowe koła z centralną śrubą czy zatrzaski na masce i tylnej pokrywie.

Auto jest w równym stopniu popisem designerów jak i inżynierów. O odpowiednią aerodynamikę dbają przedni pas z wlotami powietrza i spojlerem, smukłe lusterka boczne czy imponujących rozmiarów tylny dyfuzor, a w układzie napędowym będzie możliwość zastosowania baterii ze stałym elektrolitem. Według przewidywań Lexusa wyposażone w nią auto będzie przyspieszało od 0 do 100 km/h w czasie nieco ponad 2 s, a jego zasięg wyniesie około 700 km.